

Joanna Wyzlic

Zjawiska demoniczne w
późnośredniowiecznych Prusach w
świetle kroniki Szymona Grunaua,
Julia Możdżeń, Toruń 2010 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2 (276), 401-405

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Julia Możdżeń, *Zjawiska demoniczne w późnośredniowiecznych Prusach w świetle kroniki Szymona Grunaua*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2010, ss. 206.

W 2010 r. ukazała się książka autorstwa Julii Możdżeń, która za przedmiot badań wybrała zjawiska demoniczne w światopoglądzie dawnych Prusów i ich klasyfikację na podstawie *Preussische Chronik* Szymona Grunaua. Lata życia kronikarza autorka przyjęła za ramy chronologiczne swojej pracy.

Publikacja jest jedyną, jak do tej pory, wydaną pozycją książkową autorki. Julia Możdżeń jest doktorantką na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej zainteresowania koncentrują się wokół mentalności społeczeństwa średniowiecznego i nowożytnego. Interesują ją także szeroko pojęte zjawiska kulturowe.

Badania nad demonologią zostały oparte, jak wskazuje tytuł, na przykładach z kroniki Szymona Grunaua, ale w celach porównawczych zostały wykorzystane także fragmenty *Kroniki ziemi pruskiej* Piotra z Dusburga. Autorka chętnie posiłkuje się również źródłami ikonograficznymi. W literaturze obok prac historyków znajdziemy prace literaturoznawców, etnologów i antropologów kultury.

Praca składa się ze wstępu, czterech głównych rozdziałów i zakończenia. Ostatnie pięćdziesiąt stron zajmują: streszczenie w języku niemieckim (s. 154), bibliografia (s. 159), wykaz skrótów (s. 180), indeks osób (s. 183), indeks rzeczowy (s. 195) oraz załączniki (s. 203).

Wstęp został napisany według typowego schematu. Zawiera ramy chronologiczne i zasięg terytorialny, cele, opis najważniejszych pozycji bibliograficznych cytowanych w pracy oraz opis zagadnień, jakimi autorka zajęła się w poszczególnych rozdziałach. We wstępie J. Możdżeń rozpatruje problem definiowania pojęcia kultury ludowej. Autorka pisze, że „żywe są dyskusje badaczy dotyczące rozumienia oraz zasadności używania tego terminu” (s. 8), ale nie przytacza ani konkretnych przykładów, ani też nie proponuje własnej definicji kultury ludowej, ograniczając się do stwierdzenia, że należy „zapobiec skrótowi myślowemu: kultura ludowa – kultura wsi” (s. 9) i dlatego stosować będzie pojęcie kultury popularnej. Niedośyt budzi również poruszona we wstępie kwestia

exemplum jako źródła (s. 15). Dopiero na stronie 35 możemy zaspokoić ciekawość na ten temat.

Rozdział pierwszy (ss. 20–49) został zatytułowany *Szymon Grunau – kaznodzieja ludowy*. Autorka podzieliła go na trzy podrozdziały dotyczące kolejno biografii kronikarza (ss. 20–25), struktury, celu spisania i warunków, w jakich powstała kronika (ss. 25–34) oraz sposobu budowania w niej narracji (ss. 34–49). Pierwszy podrozdział jest zestawieniem dotychczas ustalonych informacji o pochodzeniu i wykształceniu Szymona Grunaua. We wstępie autorka pisze: „omówiona została biografia Szymona Grunaua, ze szczególną uwagą położoną na poczucie tożsamości” (s. 18). Czytelnik doznaje jednak zawodu, bowiem ta „szczególna uwaga” zajmuje niespełną stronę (s. 24). W podrozdziale drugim autorka rozpoczyna rozważania od sporów w literaturze na temat autorstwa kroniki. J. Możdżeń przytacza poglądy poszczególnych badaczy, ale sama nie opowiada się za żadną teorią, uważając dyskusję za otwartą (s. 26). Tu autorka docenia umiejętności kompilatorskie kaznodziei i usprawiedliwia jego bajkopisarstwo (s. 28). Nie mogło zabraknąć również celów, jakie przyświecały Grunauowi przy tworzeniu dzieła – celów, jakie stawiał sobie sam autor (ukazanie skutków rozprzestrzenienia się luteranizmu, czynników, które wpływały na upadek zakonu krzyżackiego) i celów, jakich doszukali się badacze (rehabilitacja Prusów oskarżonych w 1454 r. o zdradę, stworzenie zbioru informacji o regionie, uchronienie zakonów dominikańskich przed usunięciem z terenów Prus) (ss. 29–30). *Sposób konstruowania narracji w Kronice pruskiej Szymona Grunaua* to tytuł trzeciego podrozdziału. Autorka ograniczyła się w nim do opisanie exemplum jako źródła. Zaznacza wprawdzie, że „zjawiska demoniczne – opisane są przez kronikarza głównie [podkr. – J.W.]” w tej postaci (s. 34), ale należałoby poświęcić trochę miejsca, choćby w przypisie, na inne formy pisarstwa zawarte w kronice. W tym momencie J. Możdżeń rozpoczyna analizę zjawisk demonicznych, połączoną z porównaniem exemplów z *Kroniki ziemi pruskiej* i *Kroniki pruskiej* (s. 38). Trafnie wychwyciła różnice między skonfrontowanymi kronikami i cele, jakie przyświecały dominikaninowi podczas urozmiaicania wersji Dusburga.

Powracające dusze i widziadła to tytuł drugiego rozdziału (ss. 50–80). W tej części autorka dokonuje podziału występujących u Szymona Grunaua zmarłych powracających na ziemię na kategorie. I tak w podrozdziale pierwszym wylicza duchy pośredniczące (ss. 51–56), dusze pokutujące (ss. 56–62) i żywe trupy (ss. 62–67). J. Możdżeń określa ich pochodzenie, rodzaj posiadanej mocy, funkcje, okoliczności i przyczyny ukazania oraz stopień urzeczywistnienia. Duchy pośredniczące pełnią funkcję pośrednika między Maryją a nawie-

dzoną osobą, z którą spotykają się bezpośrednio lub podczas snu. Spotkania takie mają charakter bardzo osobisty. Najczęściej ten rodzaj zjawy udziela upomnienia i jako pokutę wyznacza wstąpienie do zakonu krzyżackiego (ss. 51–53). Tu według autorki widać antypatię do Zakonu (bowiem w jego szeregi trafiają złoczyńcy sprowadzeni na dobrą drogę) (s. 54). Inny charakter mają dusze pokutujące, które proszą żyjących o pomoc w osiągnięciu zbawienia lub ostrzegają przed błędami, jakie same popełniły. Duchy te nie wyrządzają krzywdy, chyba że zostaną sprowokowane (s. 59). Żywe trupy z kolei to ci, którzy zmarli niespodziewaną śmiercią i u żywych wywołują lęk. Oczywiście autorka w każdym przypadku wysuwa wnioski na podstawie opowieści z *Kroniki pruskiej*. Pod koniec tego podrozdziału pada pytanie: „w jakim stopniu powracające dusze były dla ówczesnych ludzi zjawiskiem niezwykłym?” (s. 67). Autorka jako kryteria przyjęła umiejętność koegzystencji poszczególnych duchów z żywymi oraz opiekę Matki Boskiej nad duszami. Według tych założeń za niezwykle zjawisko uznaje żywe trupy (s. 70). Druga część tego rozdziału dotyczy widziadeł, które wiązane są przez kronikarza z apostazją, a miejscem, które według niego najchętniej jest oblegane przez demony, jest zamek dzierzgoński. Działalność pogan, heretyków i praktykujących magię kronikarz łączy ściśle z działalnością demonów. Demony te zostały przez J. Możdżeń nazwane poltergeistami (s. 74). Sam kronikarz nie używa tej nazwy, jednak autorka jest przekonana że chodzi właśnie o tego typu duchy, na co przytacza argumenty poparte przykładami z kroniki.

Rozdziałowi trzeciemu J. Możdżeń nadała tytuł *Demony* (ss. 81–128). Jest on podzielony na sześć podrozdziałów. Autorka rozpoczyna tę część od definicji diabła, wymienia nazwy, jakimi Grunau określa Złego i pokrótce je charakteryzuje (ss. 84–87). Pierwszy z podrozdziałów traktuje o wyglądzie diabłów i ich właściwościach fizycznych. Diabły mogą być niewidoczne lub przybrać pewną postać (s. 88). „Wydaje się, że nie ma kształtu, którego nie mógłby przywdziać” (s. 93). Tematyka ta nie może się obejść bez materiałów ikonograficznych, które autorka umieściła w załączniku. Pochodzą one z kościołów toruńskich i gdańskich. Autorka dokonuje szczegółowej analizy każdego z malowideł (ss. 91–93). *Przestrzeń i czas działania* to tytuł drugiego podrozdziału. Nie tylko warunki nocne, ale i czas karnawału to okresy miłe diabłu (ss. 95–99). Żaden próg nie był niemożliwy do przekroczenia przez diabła – mógł przebywać zarówno w kościele wśród modlących się, jak i w karczmie wśród uczujących (ss. 99–100). W kronice Szymona Grunaua J. Możdżeń znalazła również sposoby ówczesnego tłumaczenia zjawisk atmosferycznych. Jak stwierdza autorka, mogły być one wywołane zarówno przez Boga, jak i przez diabła. Na podstawie przykładów z *Preussische Chronik* przytoczonych w pracy *Zjawiska demoniczne w późnośredniowiecznych*

Prusach dowiadujemy się, że diabeł sprowadzał nie tylko burze, ulewy i gradobicia, ale również tęcze i komety (ss. 100–103). W podrozdziale czwartym zostały przedstawione metody działania diabła wobec żywych, przy jednoczesnym porównaniu tychże we wszystkich redakcjach, co daje obraz zmian postrzegania Złego przez Szymona Grunaua. I tak dowiadujemy się, że diabeł działał samodzielnie lub wraz ze współnikami. Jego metody to m.in. kuszenie (ss. 104–106), podstęp (s. 111), ale może być także wykonawcą boskich wyroków (s. 108). Diabłu zostaje także przypisany wysoki iloraz inteligencji (ss. 111–116) oraz znajomość przyszłości (s. 116). Piąty podrozdział autorka zatytułowała *Środki ochronne*, którymi są: modlitwa maryjna (s. 118), znak krzyża (s. 119), święcenie wodą i posypywanie solą (s. 120), dawanie jałmużny (s. 121), bicie dzwonów kościelnych (s. 121) oraz egzorcyzmy (s. 122). Ostatni podrozdział tej części jest w zasadzie powtórzeniem informacji, które przewijały się już na kartach książki. Autorka porównuje tu bowiem koncepcje diabła w poszczególnych redakcjach kroniki, przedstawia ewolucję postaci diabła, będącą wynikiem, już kilkakrotnie omawianego w książce, rozszerzania się luteranizmu. Wprawdzie J. Możdżeń podaje tu nowe przykłady opowieści zawartych w kronice, jednak wydaje się, że właściwsze byłoby połączenie podrozdziałów czwartego i szóstego w celu uniknięcia repetycji.

Najciekawszą tematykę autorka serwuje czytelnikowi w ostatnim rozdziale, który został zatytułowany *Nekromancja – demoniczna magia wróżebna i nie tylko*. W średniowieczu praktykowanie magii nieodłącznie wiązano z siłami zła. Nekromancja jako praktykowanie wróżbiarstwa sięga starożytności, a jej rozwój przypada na przełom średniowiecza i nowożytności (s. 131). W pierwszym podrozdziale przywołane zostały trzy oblicza nekromancji: wpływ na umysł i wolę, wywoływanie duchów zmarłych i odkrywanie tajemnic (s. 132), z których pierwsze dwa autorka łączy z opowieściami przytoczonymi przez Szymona Grunaua (s. 133). Praktyki nekromantyczne umożliwiały zdobycie siły fizycznej (ss. 134–135), rozkochanie w sobie wybranki (ss. 136–137), wzbogacenie się (ss. 138–139) przy użyciu rekwizytów magicznych, jak różdżka czy lustro (ss. 140–142). J. Możdżeń rozwija tematykę związku nekromancji z zawarciem paktu z diabłem. Przywołanie złych mocy nie musi łączyć się od razu z zaprzędaniem duszy diabłu i spisaniem cyrografu. Autorka przytacza exemplum, w którym, aby zwrócić uwagę diabła, wystarczyło sprofanować krzyż (s. 147). Autorka słusznie stwierdza, że opowieści o nekromantach miały cel moralizatorski (s. 149).

Książka intryguje nie tylko tytułem, ale również okładką, która przedstawia diabła wrywającego duszę wiszącemu Judaszowi. Jest to fragment obrazu z kościoła św. Jakuba w Toruniu. Informacji na temat okładki czytelnik oczekuje

już we wstępie, ale jego ciekawość zostaje zaspokojona dopiero w rozdziale trzecim (ss. 90–91).

Można uznać, że praca J. Możdżeń jest zborna. Różnica między długością najkrótszego i najdłuższego rozdziału wynosi zaledwie 26 stron. Zwracają uwagę bogate odniesienia bibliograficzne. Cechuje je jednak brak niekiedy konsekwencji. Autorka, streszczając w tekście opowieści Grunaua, nie zawsze zamieszcza w przypisie oryginalny fragment kroniki. Zmieszanie wywołują również przypadki, kiedy nie zostaje zachowany porządek tematyczny (np. przypis 29, s. 89 i przypis 108, s. 106).

W pracy nie udało się autorce uniknąć wielu powtórzeń. Czasami wymaga tego problematyka poszczególnych części pracy, ale często wystarczyłoby umieszczenie wzmianki i odwołania do strony, na której dany wątek był już rozpatrywany.

Autorka wykazała się doskonałą umiejętnością interpretacji źródeł, odczytywania metafor i symboli. Cenne są także wielokrotne śmiałe przypuszczenia, brakuje jednak odniesienia się do przytaczanych tez różnych badaczy.

Książka jest prezentacją nie tylko zjawisk demonicznych w późnośrednio-wiecznych Prusach, ale i – a może przede wszystkim – stosunku samego kronikarza do otaczającej go rzeczywistości. Można zaryzykować stwierdzenie, że J. Możdżeń dokonała analizy psychologicznej Szymona Grunaua i współczesnego mu społeczeństwa.

Śmiało można także stwierdzić, że praca wywoła dyskusję na temat przydatności *Kroniki pruskiej* Szymona Grunaua do badań nad mentalnością pruską. Julia Możdżeń wraz ze Sławomirem Sonnenbergiem, na którego publikację *Kronika Szymona Grunaua* (Bydgoszcz 2009) bardzo często się powołuje, poniekąd rehabilitują *Preussische Chronik* w oczach badaczy.

Joanna Wyzlic

Relinde Meiwes, *Von Ostpreußen in die Welt. Die Geschichte der ermländischen Katharinen-schwestern (1772–1914)*, Paderborn 2011, ss. 263.

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy, doczekało się już licznych opracowań swej historii, przeważnie w formie artykułów, zarówno polsko-, jak i niemieckojęzycznych. Różna jest ich wartość poznawcza. Niektóre z nich to publikacje o charakterze dewocyjnym i popularnym, inne zaś oparte są na solidnej bazie źródłowej. Wśród opracowań w języku polskim ważne miejsce